

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku J. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.
o emeryturę górnica,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 stycznia 2022 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od wnioskodawcy J. G. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 8 lipca 2020 r. oddalił apelację ubezpieczonego J. G. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 14 listopada 2018 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P., odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej, ponieważ nie wykazał żadnego okresu pracy górniczej.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji potwierdził wyrok Sąd Okręgowego, że skarżący nie wykazał pracy górniczej wymaganej do emerytury górniczej - art. 50a ust. 1 i ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z FUS. O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej decyduje rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, odpowiadający wymaganiom ustawowym (wyroki Sądu Najwyższego: z 25 marca 1998 r., II UKN 570/97; z 22 marca 2001 r., II UKN 263/00; z 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10). Analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli zapis np. z pkt. 4 czy 7 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r. Rozporządzenie wykonawcze nie może bowiem dawać więcej uprawnień niż wynika to z przepisów ustawy, które winny stanowić podstawę wyjściową do oceny czy dana praca może być uznana za pracę górniczą (por. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09 oraz z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09). Sąd Najwyższy wskazał w wyroku z 12 maja 2010 r., I UK 30/10, że nie każda praca w kopalni węgla brunatnego, która funkcjonalnie związana jest z eksploatacją odkrywki, jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. To, co stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej, określa ustawa. Analiza w ocenie pracy górniczej powinna koncentrować się na ustawowych warunkach pracy górniczej (pojęciu tej pracy), a nie na samej nazwie stanowiska. Natomiast punktem wyjścia w ocenie pracy górniczej nie może być przepis wykonawczy do ustawy, gdyż określa on jedynie nazwę stanowiska. Sama nazwa stanowiska nie ma znaczenia, jeżeli nie wiąże się z nim rzeczywiste wykonywanie pracy górniczej, czyli tej określonej w ustawie. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej.

W sprawie nie budziło wątpliwości jaki był zakres czynności wykonywanych przez odwołującego w spornym okresie. Okoliczności te wynikały bowiem w sposób jednoznaczny z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Istota sporu sprowadzała się jednak do oceny charakteru tej pracy w świetle przywołanych norm prawa materialnego. Należało zatem stwierdzić, czy czynności realizowane przez wnioskodawcę w spornych okresach miały bezpośredni związek z ręcznym lub zmechanizowanym urabianiem, ładowaniem oraz przewozem nadkładu i złoża, z pomiarami w zakresie miernictwa górniczego bądź też stanowiły bieżącą konserwację agregatów i urządzeń wydobywczych. Wymaga bowiem

podkreślenia, że według art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, tylko powyżej wskazane prace są kwalifikowane przez ustawodawcę jako praca górnicza.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu, ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca z jednej strony uznał, że dla zaliczenia pracy górniczej do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury wystarczające jest, jeżeli praca ta była wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (art. 35 ustawy i stanowiący aktualnie jego odpowiednik art. 50b), z drugiej natomiast - uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. W konsekwencji, ustawodawca przyjął, iż w przypadku zatrudnienia na odkrywce - jedynie warunki wykonywania prac bezpośrednio związanych z czynnościami ujętymi w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wiążą się z obciążeniem fizycznym i psychicznym porównywalnym z tym, jakie występuje w ramach zatrudnienia pod ziemią. Kierując się zatem celowościową wykładnią przepisu, należy jednoznacznie za Sądem Najwyższym stwierdzić, że tylko wykonywanie prac bezpośrednio związanych z ręcznym lub zmechanizowanym urabianiem, ładowaniem oraz przewożeniem nadkładu i złoża, z pomiarami w zakresie miernictwa górniczego oraz z bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych odpowiada charakterowi pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Najwyższy podkreślił, iż z brzmienia art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach (art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy po zmianie) wynika, że w jego rozumieniu - pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z

wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewożeniu nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych. Potwierdza to również wykaz stanowisk stanowiący załącznik nr 2 do rozporządzenia, wymieniający wśród stanowisk, na których wykonywana jest praca górnicza w zakresie bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych jedynie stanowiska konserwatora tras kolei górniczych na odkrywce (pkt 7), konserwatora tras przonośnikowych na odkrywce (pkt 8) oraz rzemieślników i innych robotników zatrudnionych stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarzy, spawaczy, elektryków, mechaników, monterów, wulkanizatorów, automatyków i cieśli (pkt 32). Stanowisko górnika na odkrywce (pkt 1) łączy się z wykonywaniem czynności, które bezpośrednio należą do procesu wydobywczego, podobnie jak stanowiska górnika - odwadniacza złóż na odkrywce (pkt 2) górnika strzałowego na odkrywce i jego pomocnika (pkt 3) oraz górnika eksploatacji taśmociągów (pkt 8). Takie samo stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w sprawie I UK 331/10 zakończonej wyrokiem z 16 marca 2011 r.

W tym świetle nie sposób zatem uznać, aby pośredni związek z czynnościami wyszczególnionymi w art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS był wystarczający do zakwalifikowania danej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu tego przepisu, a taka sytuacja faktyczna miała miejsce w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do pierwszego ze spornych okresów należy wskazać, że wnioskodawca formalnie (zgodnie z treścią angaży) zajmował wówczas stanowiska: ślusarza i mistrza ślusarza. W tym okresie odwołujący wykonywał pracę związaną z bieżącymi naprawami urządzeń trakcyjnych. Do jego zadań należała naprawa elektrowozów i lokomotyw, co następowało w miejscu wystąpienia awarii, lub na bocznicy, a jego udział w naprawie polegał na wykonywaniu czynności, takich jak wymiana sprzęg, zaworów, węży łączących, uszczelnianiu piaskownicy. Zatem niezaprzeczalnie w tym czasie odwołujący nie

pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, wszak podejmowane przez niego czynności nie miały bezpośredniego związku z tymi pracami. Nie można również uznać, aby odwołujący zajmował się wówczas bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych. Elektrowozy czy lokomotywy niewątpliwie nie służą do wydobywania węgla, a co najwyżej mogą być wykorzystywane przy jego przewożeniu. Nie są to zatem urządzenia wydobywcze ani agregaty, a tylko w odniesieniu do tego rodzaju urządzeń ustawodawca uznał bieżącą konserwację za pracę górniczą. Wobec powyższego jakkolwiek praca odwołującego w tym czasie sprowadzała się do dokonywania bieżących napraw, co można byłoby kwalifikować jako bieżącą konserwację, to jednak przedmiotem jego czynności nie były maszyny wydobywcze ani agregaty.

W kolejnym spornym okresie wnioskodawca zajmował stanowiska: maszynisty lokomotywy nielektrycznej, maszynisty kolei górniczych, a następnie maszynisty kolei górniczych na odkrywce. Jednakże niezależnie od nazwy stanowiska odwołujący wykonywał takie same czynności, które polegały przede wszystkim na prowadzeniu pociągu roboczego wykorzystywanego do przewozu grup remontowych, urządzeń oraz materiałów i części maszyn potrzebnych do przeprowadzania napraw. Pociąg roboczy był także wykorzystywany do przewozu tłuczni. Ponadto zdarzały się sytuacje, kiedy odwołujący zajmował się czyszczeniem wagonów z pozostałości węgla czy też oczyszczał zasypane tory. Należy jednak zauważyć, że czynności te nie zostały uwzględnione przez ustawodawcę, co wynika jednoznacznie z treści art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, w którym nie wskazuje się na tego rodzaju czynności jako zaliczane do pracy górniczej. Odwołujący musiałby zatem przewozić węgiel lub inne składniki nadkładu, bo jedynie wówczas można byłoby mówić o bezpośrednim związku. Praca mająca na celu utrzymanie ciągłości ruchu kolei niewątpliwie nie charakteryzuje się takim bezpośrednim powiązaniem z przewozem urobku. Wprawdzie wnioskodawca przewoził także tłuczeń, aczkolwiek nie można tego utożsamiać czy też zrównywać z przewozem węgla. Godzi się także zauważyć, iż odwołujący przyznał, że jedynie czasami przewoził węgiel - nie było to jego stałe zajęcie, a nie można przy tym zapominać o treści art. 50b ustawy emerytalnej, który do zakwalifikowania danego

okresu zatrudnienia do stażu pracy górniczej wymaga, aby czynności stanowiące pracę górniczą były wykonywane co najmniej przez połowę obowiązującego wymiaru czasu pracy, co niewątpliwie nie mogło mieć miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

W świetle art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej warunkiem uznania wymienionych w nim czynności za pracę górniczą jest ich wykonywanie na odkrywce. Podobnie w punkcie 11 wykazu stanowiącego załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty wskazano na stanowiska mechanika maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz mechanika zatrudnionego w stałej grupie remontowej na odkrywce. Tak samo w punkcie 9 przywołanego wykazu wskazano na stanowisko maszynisty kolei górniczej na odkrywce jego pomocnika.

Wobec braku definicji legalnej pojęcia „odkrywki” znaczenie tego terminu zostało wypracowane w orzecznictwie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że pod tym pojęciem należy rozumieć teren, gdzie jest prowadzone wydobywanie węgla. Należy również zauważyć, że Sądowi odwoławczemu wiadomym jest z innych spraw tego rodzaju, iż transport węgla z miejsca jego wydobycia odbywa się w pierwszej kolejności za pomocą przenośników taśmowych, względnie przy użyciu samochodów ciężarowych w miejscach, gdzie nie ma możliwości wykorzystania takich przenośników. Zatem do przewozu węgla na terenie samej odkrywki nie wykorzystuje się kolei, co niewątpliwie podyktowane jest względami ekonomicznymi, gdyż z uwagi na częste zmiany miejsc wydobycia węgla nieopłacalnym jest budowanie sieci kolei na samej odkrywce. Poza tym sam wnioskodawca w swoich zeznaniach wskazał, że przewóz węgla następował z załadowni, która stanowi ostatni element układu KTZ. Skoro zatem odwołujący wykonywał wszystkie czynności na torach położonych poza odkrywką rozumianą jako miejsce wydobycia węgla, to tym samym brak podstaw do zakwalifikowania ich jako pracy górniczej. W świetle art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej istotne znaczenie ma miejsce wykonywania pracy. Zatem nawet transport węgla realizowany poza odkrywką nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu ustawy. W

konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że wnioskodawca nie wykazał żadnych okresów pracy górniczej, wszak żadna z wykonywanych przez niego prac nie spełniała ustawowych przesłanek warunkujących uznanie za pracę górniczą. Zasadnie zatem organ rentowy, a za nim Sąd pierwszej instancji, przyjęli brak spełnienia przez wnioskodawcę warunku określonego w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej, a wobec niespełnienia tej przesłanki, odwołujący nie nabył prawa do emerytury górniczej.

Sąd Apelacyjny negatywnie ocenił też zarzut apelującego naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (...).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano „co najmniej dwa zagadnienia prawne, które wymagałyby rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego” o następującej treści:

„Zagadnienie prawne nr 1 - wymóg „bezpośredniości” związku łączącego czynności wykonywane przez ubezpieczonego z czynnościami wymienionymi w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Pierwszym zagadnieniem prawnym, które wymaga rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest zagadnienie charakteru przesłanek pracy górniczej do których odwołuje się art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS — w szczególności charakteru związku, jaki powinien łączyć czynności wykonywane przez ubezpieczonego z czynnościami wymienionymi w powołanym przepisie, w tym ewentualnego wymogu bezpośredniości takiego związku. Zatrudnienie uważane za pracę górniczą, a w związku z tym uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej reguluje art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W odniesieniu do zatrudnienia w kopalniach węgla brunatnego przesłanki pracy górniczej określa natomiast pkt 4 powołanego wyżej przepisu, w myśl którego za pracę górniczą uważane jest zatrudnienie na „odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia

społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin.” Z kolei na podstawie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego: w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Należy zauważyć, że obowiązujące przepisy art. 50c ust. 1 pkt 4 i art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczące kwestii zatrudnienia uważanego za pracę górniczą między innymi w kopalniach węgla brunatnego oraz zaliczenia w wymiarze półtorakrotnym okresów pracy w tych kopalniach na obszarze Państwa Polskiego przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, są tożsame w tym zakresie z przepisami art. 5 ust. 1 pkt 4 i art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, która utraciła moc z uwagi na wejście w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. zreformowanego powszechnego systemu emerytalno-rentowego. W pierwotnym brzmieniu art. 5 ust. 1 pkt 4 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 1 stycznia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin zatrudnienie w kopalniach węgla brunatnego nie było uwzględnione ani jako zatrudnienie uważane za pracę górniczą ani jako okresy określonej pracy wykonywanej w ramach zatrudnienia w kopalniach węgla brunatnego na obszarze Państwa Polskiego uprawniające do ich zaliczenia w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej. Stan ten uległ zmianie w 1994 r. w związku z wejściem w życie regulacji ustawy z dnia 30 czerwca 1994 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz niektórych innych ustaw. W wyniku wprowadzonych zmian w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin nastąpiło, obok dotychczas uważanego za pracę górniczą zatrudnienia na odkrywce w kopalniach siarki, uwzględnienie zatrudnienia w kopalniach węgla brunatnego. Z kolei wprowadzona zmiana art. 6 ust. 1 pkt 1 przepisami tej ustawy dotyczyła uwzględnienia obok już objętych uprawnieniami do półtorakrotnego zaliczenia przy ustalaniu prawa do

emerytury górniczej pracowników zatrudnionych pod ziemią oraz w kopalniach siarki na obszarze Państwa Polskiego również pracowników zatrudnionych w kopalniach węgla brunatnego. Warunkiem było legitymowanie się okresami pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z uwagi na wprowadzone zmiany w 1994 r. kwestię wykazu stanowisk, na których zatrudnienie uważane jest za pracę górniczą, między innymi na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń oraz wykazu stanowisk, na których okresy pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, uregulowano wydanym na podstawie art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W załączniku nr 2 do tego rozporządzenia zawarto wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Z kolei załącznik nr 3 do tego rozporządzenia zawiera wykaz stanowisk pracy, na których okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym. Wejście w życie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, którymi objęte są także uprawnienia do emerytury górniczej nie spowodowało zasadniczo zmiany warunków do nabycia uprawnień do tej emerytury. W sprawach dotyczących wykazów stanowisk, na których zatrudnienie uważane jest za pracę górniczą oraz stanowisk na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej stosowane są przepisy wskazanego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Podstawę do

stosowania tych przepisów stanowi art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w ustawie pozostają w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustaw i dekrety wymienionych w art. 195 tej ustawy, jeżeli nie są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy. W tym stanie rzeczy wskazane przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, które to przepisy zostały wymienione w art. 195 ustawy o emeryturach i rentach z FUS znajdują zastosowanie w obowiązującym porządku prawnym.

Przechodząc zatem do kluczowej kwestii uzasadnienia zagadnienia prawnego wskazać należy na wątpliwości, które nasuwają się przy wykładni wyżej powołanych przepisów art. 50c ust. 1 pkt 4 i art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak już wyżej wskazano za pracę górnictwem ustawa emerytalna uznaje zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górnictwa oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Z kolei prace w przodku, na co zwraca uwagę orzecznictwo, są to prace związane z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górnictwa, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS, wobec braku legalnej definicji przodka, nie definiuje pracy górniczej „przodkowej” (podobnie jak nie definiuje też pracy górniczej wykonywanej „na odkrywce”). Utrudnia to rozstrzyganie spraw spornych przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej i jej wysokości. Ustawodawca wyraźnie nakazuje przy tym odróżniać pracę górnictwem „zwykłą” (art. 50c ust. 1 pkt 4) od pracy górniczej „kwalifikowanej”. Ta druga uprawnia do jeszcze wcześniejszej emerytury, bo zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, musi być jednak wykonywana w przodkach (art. 50d ust. 1 pkt 1). Tylko w przypadku pracy przodkowej ustawa o emeryturach i rentach z FUS wyraźnie wskazuje na wymóg aby praca ubezpieczonego wykonywana była „bezpośrednio przy” czynnościach wymienionych we wskazanym przepisie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak wynika z art. 50c ust. 1 pkt 4 przedmiotowej ustawy za pracę górnictwem uważane jest natomiast zatrudnienie

na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń, przy wykonywaniu określonych prac. Do tych prac należy ręczne lub zmechanizowane urabianie, ładowanie oraz przewóz nadkładu i złoża, pomiar w zakresie miernictwa górniczego oraz bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń wydobywczych. Nigdzie jednak ustawodawca nie wprowadza wymogu, aby praca ubezpieczonego cechować się musiała bezpośrednim związkiem z czynnościami wymienionymi we wskazanym przepisie. W świetle powyższych rozważań nie sposób zatem uznać, aby pośredni związek z czynnościami wyszczególnionymi w art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie był wystarczający do zakwalifikowania danej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu tego przepisu. Na takim stanowisku stanął natomiast Sąd drugiej instancji orzekający w niniejszej sprawie — dając temu wyraz w przywołanych już wyżej fragmentach uzasadnienia swojego wyroku, gdzie m.in. wskazał, iż cyt. *„pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce”*. Taki sposób wykładni prezentowany przez Sąd drugiej instancji jawi się jako nieuprawnione zawężanie przesłanek art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS — poprzez tworzenie poza ustawowych kryteriów zastosowania owego przepisu. W tym kontekście zasadnym jest ustalenie przez Sąd Najwyższy, czy przedmiotowe postępowanie może mieć swoje uzasadnienie w świetle obowiązującej regulacji prawnej.

Zagadnienie prawne nr 2 - wykładania pojęcia „odkrywki” w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Drugim z zagadnień prawnych, które winno doczekać się wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy jest natomiast wykładnia pojęcia „odkrywki” w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wobec braku definicji legalnej pojęcia „odkrywki” znaczenie tego terminu wypracowywane jest jedynie w orzecznictwie. W ocenie Sądu Apelacyjnego w (...) pod tym pojęciem należy rozumieć wyłącznie teren, gdzie jest prowadzone wydobywanie węgla. W takim ujęciu pojęcia „odkrywki” czynności poza jej obszarem wykonują w szczególności górnicy zatrudnieni przy przewożeniu nadkładu i złoża koleją górniczą. Wykładnia ta prowadzi zatem do

uznania, iż transport węgla w ciągu technologicznym odstawy węgla — od miejsca jego wydobywania do miejsca rozładunku na estakadach elektrowni - odbywa się poza odkrywką, co oznacza, że praca ta nie jest pracą górniczą. Taka jednak wykładnia pojęcia „odkrywki” nie ma żadnego uzasadnienia normatywnego. Wykładnia pojęcia „odkrywki” w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS winna bowiem prowadzić do przypisania jej znaczenia, zgodnie z którym stanowi ona miejsce zatrudnienia w kopalni odkrywkowej (a nie jako miejsce wykonywania czynności). Tak też stwierdził Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt: II UZP 3/07, wskazując, iż pojęcie „na odkrywce” należy rozumieć jako miejsce zatrudnienia (kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego), a nie miejsce wykonywania czynności. Powyższe rozumienie potwierdzają też wywody specjalistyczne pojawiające się w tym kontekście w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym - jak chociażby treść przedłożonego do akt sprawy wyciągu z opinii wybitnego specjalisty z dziedziny górnictwa dra hab. inż. T.C., który w bardzo podobnej przedmiotowo sprawie rozpoznawanej również przez Sąd Okręgowy w K., III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zaprezentował naukowe, specjalistyczne znaczenie pojęcia „odkrywki”, [jak wskazał zatem dr hab. inż. T. C. *„odkrywka to uzbrojone wyrobisko odkrywkowe około 5 x 7 km lub większe, na którym odbywa się zdejmowanie nakładu i wydobywanie złoża oraz jego ładowanie i przewożenie nakładu na zwałowisko a węgla do elektrowni. Na „odkrywce” wykonuje się remonty bieżące i konserwację urządzeń urabiająco — ładujących/koparek/ i przewożących urobiony nakład i węgiel. Przewóz urobku może być wykonywany jako kołowy - transport kolejowy lub samochodowy lub taśmowo - transport przenośnikowy. Dla transportu kołowego — samochodowego remonty i podstawowe konserwacje obejmują samochody i drogi na odkrywce a dla transportu kołowego kolejowego remonty i konserwacje dotyczą urządzeń sterujących /nastawnie na odkrywce/ ruchem pociągów, lokomotyw, wagonów, rozjazdów i szyn znajdujących się na odkrywce. Trzeba podkreślić, że transport znajduje się w ciągu technologicznym czyli stanowi nierozłączne ogniwo wydobywania. Cały ciąg technologiczny wydobywania i transportu znajduje się na odkrywce. Bez transportu odkrywka nie wydobywa i nie przesyła do elektrowni węgla. [...]*”. W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił przekonująco, jak rozumie wyżej zaprezentowane pojęcie. Przede

wszystkim nie wyjaśnił, dlaczego znaczenie tego pojęcia winno zdaniem Sądu drugiej instancji ograniczać się wyłącznie do terenu, gdzie prowadzone jest wydobywanie węgla. Takie bowiem rozumienie tego pojęcia całkowicie wyłącza z zakresu tego obszaru pracowników zatrudnionych przy kolei górniczej stanowiącej przecież technologiczny ciąg odstawy węgla bez którego nie może funkcjonować żadna kopalnia węgla brunatnego (odkrywka). Tym bardziej ta okoliczność wskazuje, iż owo zagadnienie prawne wymaga wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy albowiem sprawia ono trudności w orzecznictwie sądowym, które to nie wypracowało jeszcze jednolitego rozumienia wyżej omawianego pojęcia zawartego w przepisie art. 50c ust 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS”.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (wyżej *in extenso*) nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Na podstawie treści wniosku można przyjąć, że skarżący odwołuje się do podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., jednak przedstawionych zagadnień nie określa jako „istotnych zagadnień prawnych”. Już wstępna ich analiza prowadzi do wniosku, że przedstawione „problemy” nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa.

Pytanie o wymóg bezpośredniości związku pracy zatrudnionego na odkrywce z pracą określoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie pozwala na zmianę treści ustawy (przepisu) ani na wyłączenie lub podważenie regulacji poprzez próbę innej wykładni na podstawie twierdzenia, iż regulacja ustawy, w tym dotycząca pracy przodkowej, uprawniająca do zwiększenia półtorakrotnego (art. 50d ust. 1) nie wyłącza aprobaty dla pośredniego związku pracy zatrudnionego na odkrywce z pracą górniczą z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy.

Praca górnicza pod ziemią i praca na odkrywce różnią się istotnie nie tylko miejscem wykonywania pracy. Uzasadnia to potrzebę określenia w ustawie „pracy górniczej na odkrywce węgla brunatnego”, która nie jest tożsama z pracą w kopalni

pod ziemią. Przepis definiujący pracę górniczą na odkrywce węgla brunatnego ma zatem swoje uzasadnienie. Orzecznictwo w tym zakresie jest niemałe. Istotne orzeczenia trafnie zauważył i wskazał Sąd Apelacyjny. Związek pracy zatrudnionych na odkrywce w kopalni węgla brunatnego z zatrudnieniem jako pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy nie może być dowolnie szeroki, gdyż przepis ten na to nie pozwala. Nie każda praca, która funkcjonalnie łączy się z eksploatacją odkrywki w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą w rozumieniu ustawy (por. choćby wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2010 r., I UK 30/10; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10; z 16 czerwca 2011 r., I UK 381/10; z 3 lutego 2012 r., I UK 290/11; z 24 stycznia 2018 r., I UK 528/16).

Brak ustawowej definicji przodka w kopalni węgla brunatnego tym bardziej uzasadnia stosowanie tej regulacji, czyli przesłanek pracy górniczej określonych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, przy czym orzecznictwo wyjaśniło również, że przepisy rozporządzeń wykonawczych nie mogą być sprzeczne z ustawą, czyli nie mogą dać więcej uprawnień, niż określa ustawa emerytalna.

Nie trzeba też uzasadniać odrębności regulacji dotyczącej pracy górniczej ujętej w art. 50c ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy, gdyż prace pod ziemią i na odkrywce różnią się. Oceny tej różnicy, czyli odrębności pracy górniczej wynikającej z rodzaju i miejsca pracy, nie zmienia odwołanie się do art. 50d ust. 1 ustawy, albowiem inny jest przedmiot tej regulacji i ma charakter pochodny od pierwotnej pracy górniczej, innymi słowy dotyczy zaliczenia okresów pracy w wymiarze półtorakrotnym do prawa do emerytury górniczej.

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że kwestia kwalifikacji bezpośrednio czy pośrednio związku zatrudnienia z pracą z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy przedstawiona w zagadnieniu nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa, na tle dotychczasowej zgodnej i utrwalonej wykładni wskazanego przepisu. Uzasadnione jest stwierdzenie, że dotyczy w istocie kwestii faktycznej a w mniejszym już stopniu wynika z potrzeby wykładni prawa materialnego.

Pytanie zatem czy prawidłowa była ocena tego związku przez Sąd Apelacyjny, dotyczy więc stosowania prawa w konkretnej (indywidualnej) sprawie. Wówczas właściwą na etapie przedsądu jest podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1

pkt 4 k.p.c. Do tej podstawy przedsądu wniosek nie odwołuje się. Jeśli zatem sednem zagadnienia ma być kwestia braku określenia w ustawie związku pracy zatrudnionego z pracą górniczą z art. 50c ust. 1 pkt 4, to również ona nie składa się na istotne zagadnienie prawne, gdyż sprawę reguluje właśnie ten przepis ustawy, który taki związek określa przez wyszczególnienie przedmiotowe prac, co z kolei wyznacza też krąg osób zatrudnionych przy pracy górniczej w kopalniach węgla brunatnego.

Drugie zagadnienie również nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, gdyż wskazuje, że problemem jest brak ustawowej definicji pojęcia odkrywki. Nie stanowi to przeszkody do wykładni prawa, w tym podjęcia odkrywki w rozumieniu art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy. Oczywiście dla właściwego odkodowania pojęcia odkrywki znaczenie ma cała treść przepisu. Wówczas jednak znaczenie pierwszoplanowe i decydujące mają prace wymienione w tym przepisie, bowiem to one decydują o kwalifikacji zatrudnienia jako pracy górniczej. Taki jest punkt odniesienia, czyli o pracy górniczej decyduje ręczne lub zmechanizowane wykonywanie czynności opisanych w art. 50c ust. 1 pkt 4. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, iż sam przepis determinuje znaczenie pojęcia odkrywka, czyli, że ze względu na funkcję przepisu (określenie zatrudniania jako pracy górniczej) znaczenie pojęcia odkrywka nie jest dowolnie szerokie, lecz przeciwnie uwarunkowane jest miejscem wykonywania prac opisanych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Taka wykładnia wynika też z orzecznictwa na tle analizy tego przepisu (wyroki wskazane przez Sąd Apelacyjny). Potwierdza to, że zagadnienie ujęte we wniosku należy do zwykłej wykładni prawa i nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego. Zwykła wykładnia prawa nie stanowi podstawy przedsądu (*a contrario* art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Innymi słowy pracownicy zatrudnieni na odkrywce, którzy nie wykonują tych prac nie wykonują pracy górniczej. Analizy tej nie zmienia wskazanie przez skarżącego na uchwałę Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 3/07, bowiem dotyczyła zagadnienia procesowego (wznowienia postępowania w trybie art. 114 ust. 1 i 1a ustawy emerytalnej) a nie materialnego i innego stanowiska pracy (czyli z art. 50c ust. 1 punkt 5, a nie z punktu 4 ustawy).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.